

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 czerwca 2016 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, powód P. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą TRANS-POL, domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w S. we Francji zasądzenia kwoty 2952 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), będący własnością K. C., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu samochodu zastępczego marki S. (...) (obejmującą 30 dni) za kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 21 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 123 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 20 lutego 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 954 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła brak legitymacji procesowej biernej i wniosła o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. w W.. Już jako strona dopozwana przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 2583 zł. W pozostałym zakresie strona dopozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 21 dni z 30 dni), jak również zastosowanej przez powoda stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 123 zł brutto). Strona dopozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona dopozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód wyraził zgodę na wstąpienie (...) S.A. w W. w miejsce strony pozwanej oraz w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2018 roku Sąd na podstawie art. 194 §1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) S.A. w W. oraz zwolnił od udziału w sprawie (...) S.A. w S. we Francji.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2019 roku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1107 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty (w punkcie I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (w punkcie II) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 231,76 zł kosztów procesu (w punkcie III).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 24 stycznia 2019 roku Sąd odrzucił wniosek (...) S.A. w S. we Francji o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku.

W piśmie z dnia 12 lipca 2019 roku (...) S.A. w W. wniosła o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku.

Od wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku powód wywiódł apelację. Wyrokiem z dnia 20 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu uchylił zaskarżony wyrok w punktach II i III, zniósł postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 21 grudnia 2018 roku i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Następnie Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) S.A. w W.. W odpowiedziach na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, podtrzymując wszystkie zarzuty zgłoszone dotychczas przez nią oraz (...) S.A. w S. we Francji. Ponowiła także wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 marca 2013 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. C. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w S. we Francji (A. (...)), którego następcą prawnym jest (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie z dnia 15.03.2013 roku – k. 141;

zgłoszenie szkody – k. 131v-132;

umowa – k. 67-74;

decyzja z tłumaczeniem – k. 75-76;

ogłoszenie – k. 51)

W dniu 17 marca 2013 roku K. C. (poszkodowany) zawarł z P. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą TRANS-POL (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 150 zł netto.

Pojazd został odebrany przez poszkodowanego w dniu 17 marca 2013 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 16 kwietnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 17.03.2013 roku z aneksem i załącznikami – k. 17-21 i 23)

W dniu 19 marca 2013 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w S. we Francji (ubezpieczycielowi).

W dniu 21 marca 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu.

W dniu 25 marca 2013 roku została sporządzona kalkulacja naprawy uszkodzonego pojazdu (z protokołem szkody), która została przesłana poszkodowanemu w dniu 2 kwietnia 2013 roku.

W decyzji z dnia 12 kwietnia 2013 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 7639,74 zł, które zostało poszkodowanemu wypłacone w tym samym dniu (12 kwietnia 2013 roku).

(dowód: bezsporne;

protokół szkody – k. 83;

decyzja z dnia 12.04.2013 roku – k. 27;

dokumentacja fotograficzna – k. 117v-124 i 130-149;

kalkulacja naprawy – k. 77-80)

W dniu 25 kwietnia 2013 roku wynajmujący (P. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (K. C.) kwotą 4500 zł netto (5535 zł brutto) za wynajem auta zastępczego S. (...) (30 dni po 150 zł netto [184,50 zł brutto]).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 22)

W tym samym dniu (25 kwietnia 2013 roku) poszkodowany K. C. (cedent) zawarł z wynajmującym P. S. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 15 marca 2013 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 25.04.2013 roku z aneksem – k. 20-21)

W piśmie z dnia 8 maja 2013 roku, doręczonym w dniu 14 maja 2013 roku, pełnomocnik wynajmującego (cesjonariusza) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 8.05.2013 roku z dowodem doręczenia – k. 25-26)

W piśmie z dnia 10 czerwca 2013 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2583 zł (21 dni po 123 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 10.06.2013 roku – k. 28)

W 2013 roku w województwie (...) można było wynająć samochód zastępczy w segmencie B za kwotę od około 80 zł brutto za dobę.

(dowód: wiadomość znana Sądowi z urzędu)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie (w zakresie, który nie został objęty punktem I wyroku tegoż Sądu z dnia 4 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt IV GC 878/17).

Na wstępie należy wskazać, że wniosek strony pozwanej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku podlegał odrzuceniu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana utraciła już możliwość zaskarżenia postanowienia w tym przedmiocie (zapadłego na rozprawie w dniu 23 października 2020 roku), ponieważ nie złożyła wniosku o jego doręczenie wraz z uzasadnieniem (ewentualnie zażalenia na to postanowienie).

Na marginesie jedynie można zatem w tym miejscu wskazać, że zgodnie z art. 168 §2 k.p.c. przywrócenie terminu jest niedopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga dla strony ujemnych skutków procesowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ewentualny brak uzasadnienia wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku (choć przecież uzasadnienie to zostało sporządzone na wniosek powoda) nie pociągał dla strony pozwanej ujemnych skutków procesowych, albowiem nie zamykało jej to drogi do złożenia środka zaskarżenia (w tym przypadku apelacji). W obowiązującym w niniejszej sprawie stanie prawnym złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie nie było

warunkiem koniecznym skutecznego wywiedzenia apelacji, a tylko zamknięcie drogi do skutecznego złożenia apelacji można by uznać za pociągające za sobą ujemne skutki procesowe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przypadku przysługującego stronie pozwanej środka zaskarżenia (apelacji) miała ona dwie alternatywne drogi do jej złożenia i mogła ją wywieść także w sytuacji, gdy nie żądała doręczenia jej uzasadnienia wyroku.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu doręzonego stronie pozwanej postanowienia z dnia 27 czerwca 2019 roku wyraźnie wskazał, że ewentualny wniosek o przywrócenie terminu powinien dotyczyć wniesienia środka zaskarżenia (a więc w tym przypadku apelacji), zwłaszcza że uzasadnienie wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku zostało sporządzone na wniosek powoda i strona pozwana mogła wnieść o doręczenie jego odpisu, czego jednak nie uczyniła (abstrahując już od tego, że pełnomocnik strony pozwanej mógł zapoznać się z treścią tego uzasadnienia w wersji elektronicznej, ponieważ co najmniej od kwietnia 2017 roku miał dostęp do sprawy za pomocą portalu informacyjnego sądów powszechnych).

Przechodząc zatem do kwestii ściśle merytorycznych należy wskazać, że bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego (K. C.) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 15 marca 2013 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzitelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z K. C., właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 184,50 zł brutto do kwoty 123 zł brutto) oraz obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 30 dni do 21 dni).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie (okoliczność przejścia uprawnień na (...) S.A. w W. i jej wstąpienie w miejsce (...) S.A. w S. we Francji były między stronami bezsporne).

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę

a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 150 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powód bezpodstawnie zawyżył stawkę dobową najmu oraz wydłużył czas trwania najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu co do zasady spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie

poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznanej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powód dochodził roszczenia, które wywodził z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów), zostaje w wyniku zawarcia umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

Należy w tym miejscu zatem wskazać, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła, że stawka najmu zastosowana przez powoda była zawyżona, jednak nie zgłosiła na tę okoliczność wniosków dowodowych (poza wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który ostatecznie cofnęła na rozprawie w dniu 23 października 2020 roku).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu zauważyć, że wniosek powyższy (o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości stawek za wynajem pojazdów zastępczych) nie mógłby zasługiwać na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu (zastępczego) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, ewentualnie złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd konkretnych podmiotów do wskazania takich stawek (oczywiście jedynie w przypadku, gdyby odmówiły podania takich informacji stronie pozwanej).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało jednak uznać, że po pierwsze poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli powód) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że zastosowana przez powoda stawka czynszu najmu (w wysokości 150 zł netto [184,50 zł brutto]) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Trzeba bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 228 §1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Zgodnie natomiast z §2 powyższego przepisu to samo dotyczy faktów znanych Sądowi urzędowo, jednakże Sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że fakty znane Sądowi urzędowo są to fakty znane sędziemu (składowi orzekającemu) z jego czynności urzędowych, to znaczy takie, z którymi zetknął się on przy dokonywaniu czynności procesowych,

na przykład przy rozpoznawaniu innej sprawy (innych spraw). Fakty znane Sądowi urzędowo powinny być przy tym konkretnie powołane na rozprawie, tak aby strony miały możliwość wypowiedzenia się co do nich (co w niniejszej sprawie nastąpiło na rozprawie w dniu 23 października 2018 roku, ale przede wszystkim w pisemnym uzasadnieniu wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku).

Należy zatem w tym miejscu wskazać, że zarówno z powszechnie dostępnych cenników internetowych, jak również z licznych spraw rozpoznawanych przez tutejszy Sąd (jedynie tytułem przykładu można wskazać sprawy o sygn. akt IV GC 618/17, IV GC 2908/17, IV GC 2387/17 czy IV GC 351/18) jednoznacznie wynika, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie wynajętego poszkodowanemu pojazdu zastępczego (segment B) kształtowała się (w okolicach 2013 roku) na poziomie od około 65 zł netto (79,95 zł brutto) za dobę do około 90 zł netto (110,70 zł brutto) za dobę.

Uzupełniająco można przy tym dodać, że zarówno na rozprawach w dniach 21 grudnia 2018 roku oraz 23 października 2019 roku, jak również w żadnym innym momencie (także po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku), powód nie domagał się jakichkolwiek (a tym bardziej zawierających więcej szczegółów) informacji dotyczących wiadomości znanych Sądowi z urzędu. Powód w tym zakresie nie zgłaszał zresztą także zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (na żadnym etapie niniejszego postępowania, a w szczególności na rozprawie w dniu 23 października 2020 roku, choć stanowisko Sądu w tej kwestii było mu od dawna znane).

Niezależnie od powyższego można w tym miejscu jeszcze wskazać, że z ustaleń dokonanych w sprawie IV GC 618/17 (która dotyczyła najmu w pierwszej połowie 2014 roku, a więc okresu zbliżonego do tego w niniejszej sprawie) wynikało, że cena za najem auta w klasie wynajętego pojazdu zastępczego (w segmencie B) rozpoczynała się już na poziomie około 60-80 zł brutto. Pozostałe sprawy dotyczyły wprawdzie nieznacznie późniejszego okresu (2015 oraz początku 2016 roku), jednak Sąd wziął je pod uwagę, ponieważ obejmowały między innymi stawki w okolicach 85 zł brutto (a zatem znacznie niższe niż przyjęta w niniejszej sprawie stawka 123 zł brutto), a dysproporcje w zakresie stawek pomiędzy rokiem 2013 a kolejnymi (do początku 2016 roku) nie były aż tak znaczące.

Na marginesie jedynie można wreszcie zauważyć, że przyjęcie wysokości stawek za wynajem pojazdów zastępczych jako wiadomości znanej Sądowi z urzędu nie budziło (i nie budzi) żadnych wątpliwości w judykaturze. Stanowisko takie zaakceptował między innymi Sąd Okręgowy we Wrocławiu w licznych wyrokach, na przykład z dnia 17 maja 2018 roku, XI Ga 713/17, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 roku, XI Ga 788/18, niepubl.; z dnia 25 kwietnia 2019 roku, XI Ga 720/18, niepubl.; z dnia 7 maja 2019 roku, XI Ga 810/18, niepubl. czy z dnia 13 czerwca 2019 roku, XI Ga 981/18, niepubl.

Tym samym, biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powoda oraz że stawka zastosowana przez powoda (150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była wygórowana. Nie bez znaczenia był przy tym jednak fakt, że w chwili zawierania umowy z poszkodowanym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego. Mając powyższe na uwadze (oraz znaczną rozpiętość stawek w tamtym okresie) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu pojazdu zastępczego była uznana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 100 zł netto (123 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała wskazany w fakturze VAT okres trzydziestu dni (do dwudziestu jeden dni) ponieważ w jej ocenie taki czas był wystarczający do naprawienia uszkodzonego pojazdu (z uwagi na technologiczny czas naprawy).

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bowiem (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten dochodzony

przez powoda). Tym samym w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres trzydziestu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowany powinien podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi jak najszybsze zlikwidowanie szkody (i wypłatę odszkodowania). Strona pozwana zarzuciła, że poszkodowany zgłosił szkodę dopiero po czterech dniach od jej zaistnienia. Nie ulega przy tym wątpliwości (okoliczność bezsporna), że kolizja miała miejsce w piątek 15 marca 2013 roku, a poszkodowany zgłosił ją ubezpieczycielowi we wtorek 19 marca 2013 roku, przy czym najem pojazdu zastępczego rozpoczął się dopiero w dniu 17 marca 2013 roku. Biorąc zatem pod uwagę, że w okresie od daty kolizji do dnia zgłoszenia szkody były dwa dni wolne od pracy (sobota i niedziela), to w ocenie Sądu poszkodowany, który zgłosił szkodę w drugim dniu roboczym po kolizji (i w drugim dniu po wynajęciu samochodu zastępczego), działał bez zbędnej zwłoki.

Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało poszkodowanemu wypłacone (choć z niewiadomych przyczyn dopiero w dniu 12 kwietnia 2013 roku, mimo że decyzja o przyznaniu odszkodowania powinna zapaść już w dniu 25 marca 2013 roku, czyli po sporządzeniu kosztorysu [kalkulacji] naprawy). Tym samym w ocenie Sądu dopiero od tego dnia (12 kwietnia 2013 roku) poszkodowany miał możliwość rozpoczęcia naprawy uszkodzonego pojazdu lub podjęcia kroków zmierzających do zorganizowania sobie nowego środka transportu (w przypadku zaistnienia szkody całkowitej). Nie ulega przy tym wątpliwości, że czterodniowy termin na naprawę uszkodzonego pojazdu (lub zagospodarowanie jego pozostałości) jest w ocenie Sądu terminem rozsądnym i stosunkowo krótkim (a na pewno nie nadmiernie [rażąco] wydłużonym). Trzeba w tym miejscu także wskazać, że powód domagał się zapłaty za wynajem pojazdu zastępczego za trzydzieści dni (liczonych od dnia 17 marca 2013 roku do dnia 16 kwietnia 2013 roku), przy czym ostatni dzień najmu był jednocześnie czwartym dniem od dnia wypłaty odszkodowania przez stronę pozwaną.

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego (w okresie potrzebnym na naprawę samochodu lub zagospodarowanie jego pozostałości) powinien być z jakichkolwiek względów krótszy.

Należy w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że to sama strona pozwana znacząco przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu, ponieważ mimo wyliczenia wysokości szkody (właściwie w dniu 25 marca 2013 roku, czyli stosunkowo niedługo od jej zgłoszenia), wypłata odszkodowania nastąpiła dopiero w dniu 12 kwietnia 2013 roku.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego także na okoliczność ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od powyższego należy w tym miejscu podkreślić, że kwestia, czy uszkodzony pojazd został w ogóle naprawiony, właściwie nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie ulega bowiem

wątpliwości, że zarówno w przypadku szkody częściowej (gdy naprawa pojazdu jest ekonomicznie uzasadniona), jak również w razie szkody całkowitej (uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, ewentualnie jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem) w zakresie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie, w którym nie może on korzystać ze swojego samochodu (niezależnie od przyczyny). Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, LEX nr 55515 oraz z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu dodać, że rozważania dotyczące długości najmu pojazdu zastępczego na obecnym etapie postępowania (wobec uprawomocnienia się punktu I wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku) właściwie nie miały przy ponownym rozpoznaniu sprawy istotnego znaczenia, ponieważ zasądzając kwotę 1107 zł (z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 roku) w wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku Sąd uwzględnił w całości żądanie powoda co do czasu trwania najmu pojazdu zastępczego.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe od dnia 14 czerwca 2013 roku (szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 8 maja 2013 roku, doręczonym w dniu 14 maja 2013 roku).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Jak już wyżej wskazano Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia niezbędnego i uzasadnionego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (także z tej przyczyny, że czas najmu pojazdu zastępczego został rozstrzygnięty w prawomocnym punkcie I wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. C.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które został on powołany albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z tych samych względów Sąd oddalił wreszcie wniosek strony pozwanej o zobowiązanie K. C. do przedłożenia dokumentacji naprawy uszkodzonego pojazdu.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na uwadze w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 30 dni (od dnia 17 marca 2013 roku do dnia 15

kwietnia 2013 roku) według stawki w wysokości 100 zł netto (123 zł brutto) za każdą dobę, a więc 3690 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2583 zł). Dlatego też żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1107 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty), o czym orzeczono wcześniej w prawomocnym punkcie I wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku.

Natomiast w pozostałej części, która była przedmiotem rozpoznania po uchyleniu wyroku z dnia 4 stycznia 2019 roku w zakresie punktów II i III (czyli stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego przewyższającej kwotę 123 zł brutto oraz części odsetek ustawowych, o czym była mowa wyżej) powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku z dnia 6 listopada 2020 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone oraz art. 108 §2 k.p.c., zgodnie z którym w razie uchylenia przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego orzeczenia i przekazania do ponownego rozpoznania, rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej należy do Sądu pierwszej instancji.

Powód ostatecznie (w obu instancjach) wygrał w 38% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 148 zł, opłaty sądowej od apelacji w wysokości 93 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł (za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji), ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie w pierwszej instancji oraz w wysokości 450 zł (za postępowanie apelacyjne), ustalone zgodnie z §10 ust 1 pkt 1 powyższego rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie w drugiej instancji. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 718,58 zł. Strona pozwana ostatecznie wygrała natomiast w 62%, ponosząc koszty opłaty sądowej od zażalenia w wysokości 30 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł (za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji) oraz w wysokości 450 zł (za postępowanie apelacyjne), a zatem należał się jej zwrot kosztów w wysokości 1041,60 zł. Zważywszy więc na ostateczny wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 323,02 zł.